

## Wiosna w Warszawie



**AGNIESZKA SABOR**

W przededniu kolejnej rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, izraelska grupa artystyczna Public Movement zaproponowała projekt o dość prowokacyjnym tytule „Wiosna w Warszawie”. 18 kwietnia wieczorem z Umschlagplatzu wyruszył pochód w kierunku Chłodnej. Ta „ceremonia” przypominała na pozór klasyczne pielgrzymki młodych Izraelczyków, którzy warszawską Ścieżkę Pamięci i Bohaterstwa przemierzają tuż przed zakończeniem nauki w szkole średniej – a co za tym idzie, przed rozpoczęciem służby wojskowej, co nadaje tym wizytom propagandowo-polityczny charakter. Ten pochód był jednak inny. Po pierwsze, do uczestnictwa w happeningu izraelscy artyści zaprosili przede wszystkim warszawiaków, zazwyczaj izolowanych od grup izraelskich (stawilo się aż 250 osób!). Po drugie, przestrzeń dawnego

getta nabrała podczas marszu kolejnych znaczeń. Na jednym z przystanków zaproponowano modlitwę – muzułmańską. Przy ulicy Zamenhofa pojawiły się teksty w esperanto. Gdzie indziej śpiewano piosenki powstańców warszawskich z 1944 r. Wreszcie, uczestników wydarzenia oddzielono od siebie policyjną taśmą i kazano im dokonywać wyborów, stawiając kwestie najbardziej aktualne (np. Izrael–Palestyna).

Projekt zrealizowany w Warszawie przez Public Movement ma szczególne znaczenie, nie tylko (choć także) dlatego, że wzięli w nim udział Izraelczycy i Polacy. Ważne, że zwracając uwagę na łatwość, z jaką polityka manipuluje pamięcią, artyści starają się uczynić z niej na nowo wartość społeczną i obywatelską. I że potrafią wpisać ją w debaty współczesności.

I jeszcze jedno: historia „sezonów polskich za granicą” dowodzi, że idea ta wcale nie musi się sprawdzić w każdym przypadku. Ale Rok Polski w Izraelu – konsekwentnie stawiający sobie za cel ułatwienie komunikacji młodych pokoleń twórczych z Polski i Izraela – daje dobry efekt. ◆